Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 56. Lwów, Czwartek dnia 8. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:

Kento czel owe P. K. O. 140.561.



# JER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:



## Francja chce silnej Polski.

Odpowiedź p. Poincare na list gen. Sikorskiego w sprawie ustalenia wschodnich granic Polski, nie zawiodła oczekiwań naszych. P. Poincare wyraził zupełną solidarność z poglądami gen. Sikorskiego i polecił przedstawicielowi Francji w Radzie Ambasadorów przeprowadzić uznanie granic wschodnich „zgodnie z poglądami polskimi". Równocześnie dyplomacja francuska używa swych wpływów w Londynie, aby skłonić rząd angielski do decyzji dla nas pomyślnej.

Choć stanowisko przyjazne Francji, najbliższej sojuszniczki naszej nie mogło ulegać wątpliwości, radością napełni społeczeństwo polskie takie jasne postawienie sprawy, przewlekającej się zbyt długo z obopólną szkodą.

Francja zastrzega sobie jedynie zmianę w sformułowaniu orzeczenia, zmianę czysto słowną, chodzi jej o uznanie obecnych granic Polski bez wymieniania traktatu ryskiego, nie chcąc choćby pośrednio uznawać sow. Jest to najzupełniej zrozumiałe. Choć rząd franc. skłonny jest do podjęcia z sowietami rokowań w zasadzie, nie chce uczynić tego w chwili obecnej i wystrzega się wszelkiego kroku, który mógłby być tłumaczony jako awans wobec Moskwy. Nie chce bowiem aby sowiety ustępstwa, choćby urojone, Paryża w chwili obecnej tłumaczyły jako słabość. Propaganda niemiecka i rosyjska nie omieszkałaby zapewnić, że do kroku tego zmusza Francję okupacja Ruhr, chęć pozyskania Angory i t. p. Rząd francuski dba przedewszystkiem o swoją powagę i przedewszystkiem tak należy tłumaczyć chęć przemilczenia traktatu ryskiego.

Polska nie będzie miała nic przeciw sformułowaniu orzeczenia Rady Ambasadorów, gdyż chodzi jej przedewszystkiem o sam fakt, o uznanie granic wschodnich w obecnym stanie i o pośpiech w decyzji mocarstw.

Francja stoi na stanowisku dla Polski przychylnem i już dziś przez usta swych najbardziej powołanych przedstawicieli oficjalnych te granice nasze uznaje.

Fakt ten jest poważnem zwycięstwem polskiem na terenie francuskim, gdzie dotąd decyzji tej sprzeciwiały się zasadnicze wpływy emigracji rosyjskiej. Wpływy te załamały się. List p. Poincare i decyzja rządu francuskiego w sprawie naszych wschodnich granic jest zerwaniem odwa nem z przeszłością, zobowiązaniem, które Francja wzięła wobec Polski, nie tylko w obliczu Rosji sowieckiej, ale i wszelkiej innej, która kiedykolwiek zająćby miała jej miejsce. Jest to zwrot zasadniczy. Ustalenie wiary w istnienie Polski, która mogłaby zrównoważyć w razie potrzeby zawsze grożące porozumienie niemiecko-rosyjskie. Przekonanie to coraz silniej wrastać zaczyna w świadomość francuskich mężów stanu. Dał mu bardzo silny wyraz w niedawnem swem przemówieniu b. ambasador p. Noulens, znakomity znawca Rosji i Polski. Podkreślił mianowicie, że doświadczenie z czasów jego no-

## Przebudowa gabinetu gen. Sikorskiego.

### Możliwość zmian na stanowiskach ministrów rolnictwa, poczt i telegrafów i kolei żelaznych.

**Warszawa.** (tel. wł.) (G). W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że w okresie najbliższych 2 tygodni nastąpią pewne zmiany personalne w łonie gabinetu. Zmiany te dotyczyć mają w pierwszym rzędzie teki min. rolnictwa oraz poczt i telegrafów. Mowa jest zresztą o możliwości zmiany w kierownictwie ministerstwa kolei żel. Co się tyczy ministerstwa spraw wewn., jak się dowiadujemy tekę tę zatrzyma gen. Sikorski do czasu dopóki nie przeprowadzi całego swego planu reformy administracji państwowej.

## Granice Polski przed opinją Zachodu.

### Rada ambasadorów zajmie się sprawą granic 8. bm.

**Warszawa.** (tel. wł.) (G). W sprawie decyzji co do naszych granic wschodnich nadeszły wiadomości, iż na posiedzeniu Rady Ambasadorów dnia 8. bm. odbędzie się prawdopodobnie merytoryczne rozpatrywanie tej kwestji. Jeżeli chodzi o stanowisko poszczególnych państw, to według ostatnich informacji naogół **nie będzie różnicy zdań co do konieczności załatwienia tej sprawy. Specjalnie życzliwe stanowisko zajmuje Francja(!!), Włochy i Japonia.** Ponieważ decyzja Ligi Narodów z dn. 26 stycznia br. w sprawie podziału pasa neutralnego nie wyjaśnia dokładnie podziału strefy, rząd polski wysłał specjalną notę do Rady Ambasadorów w tej sprawie, a premier Sikorski pismem odręcznem do premiera Poincarego i do jen. Focha jako przewodniczącego komisji granicznej.

### OPINJA ANGIELSKA UZNAJE GRANICE POLSKI.

**Londyn.** (Pat.) W sprawie uznania granic wschodnich Polski „Daily Telegr." stwierdza, że zdaniem prasy sojuszniczej, konferencja ambasadorów powinna uznać obecne statuty dla Galicji wschodniej i Wilna. Co do Galicji wschodniej „Daily Telegr." sądzi, że wobec tego, iż Rosja niema do tego terenu żadnych praw historycznych tak samo jak i Ukraina „teza polska zdaje się stanowić jedynie praktyczną a nawet sprawiedliwą politykę".

## Zbrojenia sowieckie.

### Wielkie zakupy broni.

(j) „Nord Dagblatt" donosi, że **rząd sowiecki zakupił zagranicą 750.000 karabinów, 100 miljonów naboi, 1000 karabinów maszynowych, 12 ciężkich dział.** Karabiny pochodzą z Ameryki, karabiny maszynowe i armaty z Anglji i Niemiec. Większość tej broni rząd **rozesłał organizacjom rewolucyjnym rozmaitych krajów,** część tylko przeznaczona jest dla armji sowieckiej. Koszty zakupów wynoszą kilkaset tysięcy koron szwedzkich. Uważać należy, aby część tego arsenału nie weszła do **zbrojowni naszych bojówek.**

### MACKENSEN W MOSKWIE.

(j) Wedle doniesień agencji „Exchange" z Kopenhagi marszałek v. Mackensen przebywa obecnie w Moskwie, gdzie organizuje oddziały zbrojne złożone z b. jeńców wojennych niemieckich i austrjackich.

### TAJNY TRAKTAT ROSYJSKO-LITEWSKI.

(j) „Daily Nevs" donoszą z Rygi, że w Mińsku odbywają się konferencje rosyjsko-litewskie w celu zawarcia tajnego układu między Moskwą a Kownem w sprawie polskich granic wschodnich.

bytu w Rosji nauczyło go, że wpływy niemieckie są tam zawsze dość silne aby przy okolicznościach sposobnych przymierze Rosji i Niemiec stało się rzeczywistością, że zawsze nad Europą wisi groźba, iż niemiecka organizacja i kultura wojenna uzbroi i do walki powoła miljonowe masy rosyjskie: dlatego dla Francji istnienie silnej Polski jest konieczne. Nawet wówczas gdyby stosunki z Rosją ułożyły się przyjaźnie, Francja jedynie zyskać może, mając silnego sprzymierzeńca nad Wisłą, który pozwoli jej zachować niezależność wobec Rosji i ochroni ją od możliwości szantażów ze strony „wszechmocnego niedźwiedzia rosyjskiego“. **L. C.**

# Przegląd światowy.

### SOCJALIŚCI NIEMIECCY PRĄ DO ZGODY.

(B) Na ostatnim berlińskim zebraniu socjalistów większości, na którym przemawiali wszyscy wybitniejsi przywódcy, jak Wels, Levi, Herz, Schmidt, Crispien i inni, okazało się w sposób nader widoczny, że socjalna demokracja potępia politykę zbrojnego wystąpienia przeciw Francji i popiera każdy rząd, któryby dążył do pokojowego załatwienia konfliktu niemiecko-francuskiego. Partja nie jest zadowoloną z polityki p. Cuno i mogłaby go łatwo obalić jednakowoż, nie chce zdejmować z niego odpowiedzialności, której obecny rząd chętnie by się pozbył. Wielu mowców wskazało na fakt, że w Niemczech tak po prawicy jak i po lewicy jest wielu takich, którzy widzą w wojnie jedyne wyjście z sytuacji. Wojna ta jednakże byłaby dla Niemiec katastrofą, gdyż prawica chciałaby przy tej sposobności zdusić republikę, a to wywołałoby niechybnie wojnę domową. Partja jest gotowa zmobilizować wszystkie siły i użyje wszelkich środków przeciwko zakusom monarchistów. Socjalna demokracja ostrzega obecny rząd przed podszeptami prawicy i radzi mu użyć wszystkich możliwych środków do ugodowego załatwienia sporu.

### STOSUNKI FRANCUSKO - SOWIECKIE ZALEŻNE OD OPINJI AMERYKI.

(j) „Matin“ omawia sprawę nawiązania stosunków oficjalnych z Rosją sowiecką. Problem interesuje małą produkcję, małych kapitalistów oraz dyplomatów. Rząd francuski będzie nadal popierał inicjatywę prywatną, rad widzieć nawet aby kupcy i przemysłowcy wiązali się w konsorcja, które zapewniłyby im większą siłę. P. Poincare nie chce ignorować Rosji. Czy jednak wyjdzie poza ułatwienia przyznane inicjatywie prywatnej w stosunkach z Rosją? „Decyzja, jaką poweźmie gdy sytuacja dyplomatyczna zostanie wyjaśniona, zależy od zachowania się rządu sowietów, nastąpić jednak w każdym razie może dopiero po **wymianie zdań z Waszyngtonem**“.

### SKŁAD NOWEGO GABINETU NORWESKIEGO.

Adwokat Halwean prezydent, Storthingu premjerem i min. sprawiedliwości. Adwokat Michelit min. spraw zagr. Klingenberg min. dla spraw socjalnych. Kornelius Middethon min. pracy. Rye-Holmboe min. handlu. Wefring min. obrony państwa. Abraham Berge min. finansów. Węger min. rolnictwa. Był poseł z Storthingu Soelem min. oświaty publicznej i wyznań religijnych. (Pat.)

**Konferencja jugosławsko-włoska.** Mussolini otworzył konferencję dla zawarcia układu między Jugosławią a Włochami. (Pat.)

### OTWARCIE BAŁTYCKIEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

**Helsingfors.** (Pat.) Komisja gospodarcza, w której biorą udział Polska, Finlandja, Estonja i Łotwa, a informacyjnie Litwa, została już otwarta. Konferencji przewodniczy minister spraw zagran.

# W sprawie kokainy.

**Spelunki krakowskie i lwowskie. — Sprawa kokainy przed forum międzynarodowem. — Traktat wersalski. — Liga Narodów. — Niemieckie fabryki zatruwają młodzież Francji. — Przyczyny kokainizmu. — Środki zaradcze.**

Czujności policji powiodło się wykryć w Krakowie, a potem i we Lwowie tajemne nory, które szerzą używanie kokainy.

Jeszcze przed dwoma laty ministerstwo zdrowia publicznego w okólniku do okręgowych urzędów zdrowia zwracało uwagę, że są podstawy do podejrzeń o nadużywanie kokainy w pewnych kołach i zalecało zdwojenie kontroli nad sprzedażą tego artykułu. Lecz podówczas, a także do ostatnich czasów władze sanitarne nie zdołały wpaść na trop nadużyć tego rodzaju, osłoniętych tajemnicą wielką, skrywających się w pomrokach nocy i w dyskretnych schadzkach, dostępnych tylko dla osób zaufanych. W te ciemne gęstwiny, w których czyhają nałóg, rozpusta i zbrodnia, tylko policja może się zapuścić z powodzeniem. Władza sanitarna ma nadzór tylko nad legalnym obrotem środków odurzających do celów leczniczych, a na tej drodze zwyczajnie nie pełza trucicielska działalność krzewicieli kokainizmu.

To też wykrycie przez policję przekupniów i jaskiń, służących odurzaniu ludności kokainą, nie tylko wywołało senzację wśród szerokich kół publiczności, żądnych coraz nowych wrażeń, ale i w kołach fachowych spowodowało pewne zdziwienie, że zło, o którem mało u nas słychać było, zapuściło już tak głęboko korzenie.

A jednak raczej dziwićby się należało, gdyby Polska wolną była od tej nowej plagi powojennej, którą niemal w całym świecie szerzy się w sposób nadzwyczajny i grozi wielkiemi klęskami.

Wielkie rozpowszechnienie kokainy i wogóle środków odurzających — zaprząta dzisiaj rządy państw i międzynarodowe organizacje sanitarne.

Traktat wersalski poświęcił temu tematowi artykuł 295, zgromadzenia Ligi Narodów nad nim debatowały, a stały komitet urzędu międzynarodowego hygjeny publicznej zajmował się nim na trzeciem posiedzeniu sesji, odbytej w październiku roku ubiegłego. Roztrząsała sprawę kokainizmu w zeszłym roku paryska Akademja Medycyny, pisma fachowe w różnych krajach zamieszczają o niej obszerne referaty, odbywają się międzynarodowe ankiety w tym przedmiocie, ciała parlamentarne uchwalają ustawy zapobiegawcze, rządy wydają surowe zarządzenia, aby odwrócić klęskę lub przynajmniej ją ograniczyć. Wszystkie czynniki, stojące na straży zdrowotności publicznej, dzwonią na alarm i ostrzegają o grożącem, poważnem niebezpieczeństwie.

Faktem bowiem jest, że po wojnie spożywanie nawykowe środków odurzających, opium, morfiny, kokainy niesłychanie się wzmogło. W Chinach wznowiono bardzo intensywną uprawę maku i produkcję opium. Sama Anglja wywiozła w r. 1920 około 90.000 kg. morfiny. Niemcy zasypują świat, a zwłaszcza sąsiednią Francję, kokainą, która i u nas niewątpliwie z tego źródła przez kontrabandę się pojawia. Uczeni francuscy, jak Balthazard — w Akademji Medycyny, Gouzien — w urzędzie międzynarodowym hygjeny publicznej, wprost oskarżają Niemcy, że umyślnie nie przeszkadzają wywozowi kokainy z paru wielkich fabryk, aby w ludność Francji wszczepić niebezpieczną dla tężyzny narodowej i rozwoju rasy truciznę. Gouzien wskazuje palcem, że niemiecką kokainę nie tylko sprzedaje się nałogowcom, ale nawet za darmo rozdaje się młodzieży francuskiej.

Z drugiej strony inni fachowcy i znawcy tajników kokainizmu podnoszą, że w Paryżu utworzyła się istna giełda tajemna dla środków odurzających, których cena dochodzi do fantastycznej wysokości.

Z tego wszystkiego widać, że sprawa jest bardzo ważna, że wchodzą tu w grę interesy całych społeczeństw i państw i że należy ją także u nas traktować poważnie, a nie rzucać jej jako senzację dnia dla podniecania wyobraźni tłumów.

Zanelli, który badał we Włoszech epidemję kokainomanji, podaje jako jedną z najgłówniejszych przyczyn tego nałogu zgubnego skłonność do naśladownictwa. Jeżeli więc agent policyjny, tropiący we Lwowie za kokainistami, z ciekawości zawodowca chciał na sobie spróbować działania kokainy i w tym celu zażył niuch proszku kokainowego, — mógł się już tym eksperymentem zadowolić, a nie koniecznie szukać rozgłosu przez podawanie do pism codziennych swoich doświadczeń i wrażeń, a prasa z tego rodzaju zwierzeniami mogłaby być przezorna, licząc się z naturą ludzką, skłonną do naśladownictw. Ten popis zawodowca policyjnego, rozgłoszony w prasie, podniecił ciekawość wielu osób niezrównoważonych i nie znających nieszczęsnych skutków pierwszych dawek i znalazł już między nimi licznych naśladowców, dopominających się u lekarzy o receptę na kokainę w celu jej zakosztowania.

Ostrożnie z taką niewczesną zabawą! Nawet między lekarzami, znającymi dokładnie działanie środków odurzających i łatwość przyzwyczajenia się do nich, a niesłuchaną trudność odwyknięcia od ich używania, zdarzają się morfiniści i kokainiści nieuleczalni.

Ulegają chętce naśladownictwa najłatwiej osoby niezupełnie normalne, nerwowo lub psychicznie zwyrodniałe, mało zdolne do opanowania tego rodzaju zachceń.

To też inny badacz włoski Sabatucci, śledząc skąd się wzięła we Włoszech epidemja kokainomanji, do r. 1915 tam nieznana, stwierdza, że między innemi przyniosła ją fala nierządnic obcych, które z początkiem wojny światowej tłumnie podążyły do Włoch, jako jeszcze wówczas niezajętych pożogą wojenną, a które przeważnie były kokainistkami. A nierządnice są przeważnie istotami zwyrodniałemi.

Także i we Lwowie, jak się okazuje, zajmują pierwsze miejsce między kokainistami.

Ale są i inne kategorje osób, do nałogu środków odurzających szczególnie skłonnych.

Sabatucci obwinia wojnę, że wydarła z opieki rodzinnej młodzież, potrzebującą jeszcze nadzoru i życzliwego kierownictwa i jeszcze nie dość przygotowaną do obrony przed złemi skłonnościami. Wielu z tych młodzieńców uległo kokainizmowi.

Zjawisko to powtarza się i w innych krajach, a nawet i w Polsce są pewne analogje.

Według tego samego autora rolę kusicielki do środków odurzających spełnia niestety także nowoczesna literatura, z której czytelnik często czerpie mniemanie, jakoby te środki pozwalały uzyskać bodaj chwilowe złudzenie szczęścia tanim kosztem.

Ale było też wielu młodych wojowników, którzy z powodu ciężkich ran i wielkich cierpień otrzymywali środki odurzające, aby bodaj na jakiś czas zapomnieć mogli o swych dolegliwościach. — Kosztem tej ulgi popadli w kokainizm.

A zresztą ogólna psychoza wojenna, zwichnienie równowagi umysłowej, niepewność jutra, konieczność podejmowania nadzwyczajnych trudów, ciągłe wstrząśnienia moralne, ustawiczne niebezpieczeństwa, dni grozy, udręki i rozpaczy, wszystko to wytworzyło pochopność do użycia bodaj chwilowej ułudy, którą środki odurzające obiecywały.

Jeżeli grzeszyła literatura i prasa, nie brakło i nie brak winowajców także między uczonymi fachowcami.

W roku ubiegłym na październikowem posiedzeniu wspomnianego już komitetu stałego Urzędu międzynarodowego hygjeny publicznej, wyłonionego z Ligi Narodów, Sir Havelock Charles, przedstawiciel rządu w Indjach, wystąpił z obroną umiarkowanego używania opium, któremu masy robotnicze w Indjach mają zawdzięczać większą wytrzymałość na znoje w plantacjach herbaty i przy uprawie ryżu. Był to głos całkiem odosobniony, a spotkał się ze stanowczą odprawą wszystkich innych mówców, w których szeregu wystąpił także nasz minister zdrowia dr. Chodźko.

„Poczuwam się do obowiązku — rzekł jako lekarz i jako psychjatra, zaprotestować z całą siłą przeciw poglądom, które zaryzykował wypowiedzieć Sir Havelock Charles, a które są sprzeczne z danemi naukowemi, nie ulegającemi żadnej wątpliwości“.

I głos przedstawiciela indyjskich umiarkowanych opiofagów nie sprowadzi świata na manowce tolerancji wobec wkradającej się w społeczeństwo manji środków odurzających, a między nimi i kokainy.

My, w Polsce, zapewne jeszcze jesteśmy nie zbyt daleko zaawansowani w kokainizmie i w porę użyte środki zaradcze zdołają opanować niebezpieczeństwo. Usiłowania muszą być skierowane prze-

ciw pokątnemu handlowi kokainą. Potrzebna jest nagląco specjalna ustawa, któraby ograniczała nawet sprzedaż aptecznę środków odurzających do niezbędnej potrzeby i któraby za nadużycia w sprzedaży tych środków ustanawiała kary drakońskie.

Co do obrotu kokainą obowiązuje obecnie u nas rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego z 30. kwietnia 1920, Dz. Ust. Nr. 36, Poz. 201, wprowadzające jak najściślejszą ewidencję sprzedaży kokainy w aptekach, które tylko na receptę lekarską ten środek mogą wydawać i muszą każdej chwili wykazać, ile kokainy sprowadziły, a ile na recepty wydały. Okazuje się, że pomimo tych zarządzeń kokaina pojawia się w handlu pokątnym, zasilającym się w ten artykuł drogą uboczną, najprawdopodobniej za pośrednictwem przemytnictwa z Niemiec. Policja, straż graniczna i sądy powinny wystąpić z całą surowością przeciw tym nadużyciom.

Ponadto trzeba przez poważną prasę ostrzedz publiczność i poinformować o doniosłem znaczeniu społecznem i narodowem walki ze środkami odurzającemi.

W tym też celu skreśliłem powyższe uwagi.

**Mikołajski.**

# Opór Sejmu przeciw śrubie podatkowej.

## Min. Grabski stoi nieugjęcie na podstawie przedwojennej wysokości podatk. „Płaćmy Państwu tyle, ile zaborcy od nas pobierali".

**Warszawa.** (PAT). Na XX posiedzeniu Sejmu odesłano do **komisji** wojskowej w pierwszem czytaniu ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej i ustawę o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P.

### PRZYSIĘGA SŁUŻBOWA URZĘDNIKÓW.

Ustawę o formie przysięgi służbowej i przyrzeczeniach fukcjonarjuszy państwowych w służbie cywilnej, referował p. **Bogusławski**, zaznaczając, że dotychczasowa forma przysięgi była niewystarczająca i nie łączyła się z konstytucją, ponieważ urzędnicy przysięgali nie na wierność Rzpltej, a na wierność Radzie Regencyjnej aż do czasu powołania króla lub regenta. Obecny projekt ma na celu ujednostajnienie tekstu przysięgi ustawę odesłano do komisji.

### PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w przedmiocie opłat stemplowych i podatku od spadków i darowizn.

W głosowaniu przyjęto poprawki p. Putka o wykładach publicznych bezpłatnych, komisji zwalniającą od opłaty podania o uprawę tytoniu.

Przyjęto poprawkę komisji, przyznającą min. spraw wewn. prawo zwalniania od opłaty za zmianę nazwiska niezamożnych petentów. Głosowanie nad całością odłożono do następnego posiedzenia.

### USTAWA O PODATKU KONSUMCYJNYM.

P. **Diamand** w dalszym ciągu dyskusji nad ustawą prolongującą ustawę z maja 1921 r. o podatkach konsumcyjnych i od produktów oświadczył, że do robotników i do urzędników nie można stosować tej samej zasady, którą stosuje się do warstw produkujących towary, i że dostosowanie podatków do stopy przedwojennej nie powinno dotyczyć podatku konsumcyjnego, który najbardziej obciąża urzędnika i robotnika, ponieważ konsumcja pochłania cały ich dochód. Podatek cukrowy nie powinien wzrastać do wysokości przedwojennej. Opodatkowanie węgla uważa mówca za pomysł najgorszy. W sprawie podatku gruntowego mowca oświadcza się za przynagleniem uchwalenia noweli do ustawy o tym podatku i wnosi poprawkę do artykułu ostatniego, żeby ustawa, o której dziś mowa, weszła w życie nie z dniem jej ogłoszenia, lecz równocześnie z dniem wejścia w życie noweli do ustawy o podatku gruntowym.

Minister skarbu p. Grabski pragnąłby, aby podatek gruntowy i przemysłowy był uchwalony prędzej, połączenie zaś podatku gruntowego z podatkiem od spożycia tylko pozornie ma na celu interesy skarbu, gdyż przez odwleczenie podatku od spożycia każdy dzień kosztuje nas półtora miljarda strat. Nie można żądać sanacji skarbu i odmawiać jednocześnie ministrowi pełnomocnitw, które mieli jego poprzednicy. Nie mogę ustąpić z prawa podwyższenia obecnych stawek do koniecznej wysokości. Tezą mego programu jest, że w Polsce nikt nie ma prawa odmawiać tego, co musiał dawać rządom zaborczym. Od tej idei moralnej odstąpić nie mogę. Gdyby konsument cukru miał płacić mniej podatku od cukru, to tą drogą stworzyłoby się wiele przywilejów uniemożliwiających sanację. Sprawa tyczy się tego, aby przy podatku od cukru zrezygnować z 12 miljonów złotych, podczas gdy w II półroczu r. 1923 możemy wytworzyć zaledwie dwadzieścia parę miljonów z dochodów zwyczajnych, przy paruset miljonów niedoboru.

P. Łypacewicz domaga się zniesienia osobnej ustawy o podatku od cukru, soli i nafty.

Mowca domaga się od rządu, aby opłaty od alkoholu podniósł do cen przedwojennych, a przy wymiarze podatku od soli, nafty i cukru stosował stawki niskie.

P. Kowalczuk oświadczył się przeciw poprawkom p. Diamanda, zgodził się natomiast na rezolucje p. Łypacewicza.

Przystąpiono do głosowania, odrzucono poprawki p. Diamanda. Wniosek referenta o rozciągnięcie mocy ustawy na województwo śląskie, przyjęto, jak również rezolucję p. Łypacewicza, wzywającą rząd do uwzględnienia potrzeb szerokich warstw przy wymierzaniu podatku i drugą, do podniesienia podatku od alkoholu do przedwojennej wysokości.

**Ustawę przyjęto w całości.**

**Trzecie czytanie wobec sprzeciwu p. Głąbińskiego odłożono.**

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym, m. i. pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu, i dyskusja nad ekspose ministra skarbu.

# Z komisji sejmowych.

### ZABEZPIECZENIE BYTU RODZINOM REZERWISTÓW.

**Warszawa.** (Pat.) **Wojskowa komisja sejmowa** odbyła w dalszym ciągu dyskusję nad projektem rządowym o zasiłkach dla rezerwistów Przyjęto art. 8, wedle którego wysokość zasiłku gwarantować ma minimum egzystencji rodziny powołanego rezerwisty; wypłacana ma być co tygodnia z góry. Przedmiotem ożywionej dyskusji był art. 11, traktujący o tem, na kogo spada ciężar wypłaty zasiłku. W dyskusji większość oświadczyła się, że główny obowiązek w tym względzie ponosić winien skarb państwa. Zgłoszono szereg wniosków. Między innymi p. Polakiewicz zgłosił wniosek, aby rząd udzielił gminom krótkoterminowej pożyczki na pokrycie ciężarów wynikających z wypłaty zasiłku.

### OPODATKOWANIE DZIENNIKÓW I WYDAWNICTW.

**Komisja skarbowa** obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o podatku przemysłowym Art. 6 przyjęto z poprawką p. Frostiga, poparta przez referenta, według której opodatkowanie dzienników i wydawnictw perjodycznych obciążyć ma wydawnictwa do wysokości 1 proc. dochodu.

Przyjęto również poprawkę pp. Diamanda i Wierzbickiego, zwalniającą od podatku jeden zakład hurtownej sprzedaży wyrobów danego przedsiębiorstwa.

### O POSTĘPOWANIU SĄDÓW DORAŹNYCH.

**Komisja prawnicza** uchwaliła zwrócić się do min. sprawiedliwości, aby w jak najkrótszym czasie przedstawiło swe wnioski, co do reformy postępowania doraźnego w całej Polsce.

### POPARCIE DLA TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ.

**Komisja oświatowa** wysłuchała referatu p. Sokolnickiej w sprawie rozciągnięcia ustawy o szkołach akademickich na Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie. Projekt ustawy przyjęto w brzmieniu rządowem, poczem przyjęto rezolucję wedle której Sejm wzywa Rząd, aby przedłożył plan zamierzeń mających na celu popieranie rozwoju twórczości artystycznej oraz jej środowisk.

# Francja zamierza wkroczyć do Bawarji?

### DALSZE ZAMIARY RZĄDU FRANCUSKIEGO.

**Wiedeń.** (AW.) Londyński korespondent „8 Uhr Abendblatt podaje za „Daily Telgr." niepotwierdzone jeszcze pogloski, jakoby Francuzi zająć mieli Monachium, ponieważ miasto to stanowi główne środowisko niemieckiej agitacji nacjonalistycznej.

„Frankft. Ztg." donosi z Essen, że na południe od Elberfeldu Francuzi skoncentrowali znaczne siły wojskowe. Wobec tego przypuszczają, że Francja przystąpi do zajęcia Elberfeldu.

### CUNO PRZYGOTOWUJE GENERALNY ATAK.

**Berlin.** (PAT). Planowane jest zamknięcie dzisiejszego posiedzenia Reichswehry zaraz po złożeniu oświadczenia przez kanclerza Cuno. We środę parlament rozpocznie dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych przyczem oczekiwane jest ekspose ministra spr. zagranicznych Rosenberga o sytuacji zagranicznej. W związku z tem odbędzie się dyskusja łącznie nad oświadczeniem o polityce zagranicznej i nad oświadczeniem kanclerza.

Konferencja przedstawicieli związku wolnego przemysłu w Niemczech rozpoczyna się jutro. Przedmiotem narad będzie okupacja Zagłębia Ruhry i obecne położenie Niemiec.

### BARBARZYŃSWA NIEMIECKIE.

**Bordeaux.** (PAT.) „Daily Mail" donosi, że przed kilku dniami związek lekarzy niemieckich rozesłał do członków okólnik z wezwaniem aby **nie udzielali pomocy lekarskiej Francuzom i Belgijczykom** dopóty, dopóki nie nastąpi ewakuacja zagłębia Ruhry przez wojska okupacyjne. Związek lekarzy specjalistów wystąpił energicznie przeciw temu barbarzyńskiemu okólnikowi.

W Herdes bm. **Tłum niemiecki napadł na sanitarjusza francuskiego**, który broniąc się zabił jednego z napastników.

# Pół miljarda mk. dla spółdzielni wojsk.

**Warszawa.** (tel. wł.) (G). Ministerstwo Skarbu w r. z. przyznało sumę 500,000.000 mkp. Centralnej Spółdzielni Wojskowej, uzależniając jednak wypłacenie całej sumy od wypełnienia pewnych warunków. Po wypełnieniu tych żądań otrzymała spółdzielnia 100,000.000 mkp. obecnie toczą się pertraktacje o resztę sumy. Na rok bieżący rząd przyznał 500 milj., na poczet czego wypłacono już 25 milj. Więc kredytu tego użyto na otwarcie dla poszczególnych spółdzielni i hurtowni towarowych.

# Ze spraw polskich.

**P. DĄBSKI O PRZYSZŁEJ WIZYCIE BENESZA.**

**Warszawa.** (AW.) Prezes Sejmowej Komisji dla spraw zagranicznych, jeden z wybitnych przywódców stronnictwa parlamentarnego PSL. Piast posel Jan Dąbski udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji wschodniej.

Pomiędzy innemi kwestjami, p. Dąbski zapytany ile jest prawdy w pogłoskach, że p. Benesz przyjeżdża do Warszawy — odpowiedział:

O tem słyszałem, ale oficjalnie nic mi w tej sprawie dotąd nie wiadomo. Zasadniczo jestem za zbliżeniem Polski i Czechosłowacji, mimo krzywd, które nas spotkały. Atoli przyjazd czesko-słowackiego min. spraw zagr. do Warszawy, byłby o tyle celowy i produktywny, o ileby sprawy krzywdzące nas, a przedewszystkiem sprawa Jaworzyny — zostały przed wyjazdem definitywnie załatwione. Wtedy mogłaby się rozpocząć nowa era w stosunkach polsko-czeskich, co nie pozostałoby bez wpływów na położenie w całej środkowej Europie. Sprawa zaś skonsolidowania stosunków w środkowej Europie, to wielki program przyszłości naszej polityki zagranicznej.

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. Tomasza z Akw.; gr. kat. SS. Mucz. w. E. Jutro rz. kat. Jana Bożego; gr. kat. Polykarpa. Wschód słońca 5·56, zachód 5·12.

**TEATR WIELKI.**

Środa „Wielki wieczór baletowo-koncertowy" (gościnny występ B. Popowa, N. Kirsanowej, A. Fortunato i Godlewskich).

Czwartek „Eugenjusz Onegin" — występ Bandrowskiej i Popowa.

Piątek „Cyganerja".

Sobota o 3 pop. „Halka" — wieczór „To co najważniejsze".

Niedziela o 3·30 pop. „Coppelia" — wieczór „Zamarłe oczy".

Poniedziałek „Lohengrin" (50 prc. zniżka).

Wtorek z powodu generalnej próby z „Orlęcia" teatr zamknięty.

Środa „Orlę", sztuka w 6 akt. E. Rostanda (premiera).

**TEATR MAŁY.**

Środa, czwartek, piątek „R. H. inżynier".

Sobota „Czy jest co do oclenia?"

Niedziela o 3 popoł. „Zabawa w miłość" — wieczór „R. H. inżynier".

Poniedziałek „R. H. inżynier" — 50 prc. zniżki.

Wtorek „R. H. inżynier".

**TEATR NOWOŚCI.**

Środa, czwartek, piątek, sobota „Bal w operze".

Niedziela o 3 30 pop. „Za dawnych dobrych czasów", wieczór „Bal w operze".

Poniedziałek „Bal w operze" — 50 prc. zniżka.

Wtorek „Bal w operze".

**Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.**

Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości", operetka w 3 odsłon. Lehara z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott". I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o 8 wiecz.

**Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.**

Program od 2. marca br. Prolog S. Szosland. Część solowa: N. Nadjeżdżina, primabalerina teatrów rosyjskich. L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe", farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.



## We Lwowie.

— **Z życia młodzieży.** Ze sfer studenckich, grupujących się w „Posiewie", piszą nam:

Doroczne walne zgrom. Bratniej Pomocy stud. U. J. K., zwołane 28. lutego, ściągnęło ogromną ilość członków, gdyż t. zw. „obóz narodowy" zmobilizował wszystkie swoje rezerwy. Owoce pracy za rok sprawozdawczy okazały się nader mizerne. Nie można ich nawet porównać z tem, co robi „Bratniak" na Politechnice! Wszystkiemu — według sprawozdania — winna oziębłość społeczeństwa.

Zaraz po wyborze zarządu ak. Stroński w nagłym wniosku domaga się zmiany statutu „Bratniaka" w tym duchu, że członkiem stowarzyszenia może być każdy bez względu na płeć, narodowość i wyznanie, oraz obywatelstwo — z wyjątkiem wyznawców rel. mojż. jak sprawozdanie odczytane wykazywało Bratnia Pomoc skupiała w roku ubiegłym wedle narodowości około 1500 członków Polaków i kilkunastu Serbów, Rusinów, Rosjan, — żydów nic! Skład wyznaniowy był trochę odmienny, bo prócz kilkunastu prawosławnych i ewangelików, Polacy rozpadali się na (około) 1400 rz.-kat. i 90 członków wyznania mojżeszowego. — Ta garstka ($7\frac{1}{2}$% ogólnej liczby członków), to młodzież grupująca się w Zjednoczenia, może nierealna w swych aspiracjach, ale ideowa i szczerze miłująca Ojczyznę. Tę to garstkę idealistów i epigonów asymilacyjnej polityki postanowiono teraz kopnąć i wyrzucić z towarzystwa.

Jeżeli w Bratniej Pomocy niema żydów-sjonistów, bo ci się zupełnie do naszych stowarzyszeń nie pchają, mając swe własne, trzeba przynajmniej w jakikolwiek inny sposób dać upust swym średniowiecznym namiętnościom niż przez wykluczenie z Twa tych kilkudziesięciu, k óry aczkolwiek różni nam wiarą, podają się otwarcie za Polaków, brali udział w walkach o wolność Narodu Polskiego, a nawet — jak jeden z mówców większości stwierdził — ramię przy ramieniu stanęli z nami w swoim czasie w obronie Lwowa. Nic to!

Mówcom, którzy chcieli zagorzałych fanatyków opamiętać (jak ak. Hejnosz, Dzięgała i inni) przerywano szyderczymi i wysoce niekulturalnemi wyzwiskami, a ak. Karnjolowi i Krumowi nawet mowy skończyć nie pozwolono. Zmartwychwstały „tolerancyjny" Polak czasów saskich tryumfował. Uchwała o wykluczeniu z „bratniej" organizacji Polaków-izraelitów zapadła olbrzymią większością głosów. Patrząc na to, co się teraz dzieje, słysząc, co wykrzykują nawet młodzi Strońscy i Makarewicze, odnosi się wrażenie, że odżywają smutne czasy Sasów, kiedy to nienawiść ku inowiercom zaciemniła umysły szlachty i pogrążyła w zastępstwie cały naród w niewolę. **„Azet".**

— **(m) 200 miljonów na pomoc młodzieży akademickiej.** Min. W. R. i O. P. na rok bieżący w budżecie państwa umieściło na pomoc młodzieży 200,000.000 mk. a mianowicie: a) na restaurację domów akadem. 20 milj. mk.; b) na pomoce naukowe 30,000.000 mk.; c) na pomoc doraźną: domy, kuchnie, spółdzielnie etc. 150 miljonów mk. Preliminarz powyższy ulegnie obecnie zwyżce procentowej, stosowanej ogólnie przez min skarbu. Na kwartał pierwszy projektowana jest wypłata 1/4 sum preliminowanych wraz z procentem dodatkowym.

— **Letni czas, co znaczy przesunięcie zegara o całą godzinę naprzód, zaprowadza na bieżący rok Francja, Anglja, Ameryka i Austrja. Państwa te uchwaliły tę zmianę przez wzgląd na olbrzymie oszczędności w wydatkach na oświetlenie, zwłaszcza większych miast, a ponadto przez wzgląd i na korzyści hygjeniczne.** U nas w Polsce rząd nie może zrozumieć korzyści, wynikających z zaprowadzenia czasu letniego i od lata zeszłego roku wprowadził czas środkowo-europejski (czytaj niemiecki), który przetłómaczony na warunki w Francji, Anglji, Ameryce i Austrji oznacza dla nas utratę półtory godziny światła dziennego i olbrzymie, bo na miljardy idące wydatki na oświetlenie, gdyż wedle czasu średnio-europejskiego, zmrok zapada o przeszło godzinę wcześniej. Dziwne jest, dlaczego Polska w tym wypadku ignoruje zdobycze kultury takich państw jak Francja, Anglja i Ameryka, z niepowetowaną szkodą dla całego społeczeństwa. (G).

— **Teatr a drożyzna.** Piszą nam z teatru: W czasie szalejącej obecnie drożyzny warto istotnie raz już zwrócić uwagę, że teatr rzeczywiście jest najtańszy, a przedewszystkiem teatr lwowski. Jeśli się zważy że w roku 1902 loża na operę kosztowała 24 kor., to przy obliczeniu dzisiejszego kursu waluty łatwo można wywnioskować, ileby dziś musiała kosztować w stosunku do ogólnych cen. Tymczasem dziś duża loża na 6 osób kosztuje we Lwowie 50 tysięcy. Spróbujmy przerachować tych 50 tysięcy na dawniejszą walutę koronową, a przekonamy się łatwo, jak minimalnie od tego czasu poszły w górę ceny wstępu w teatrze. Jeszcze jaśniej rzuca się to w oczy, jeśli porównanie to przeprowadzimy w stosunku do cen artykułów, które przed wojną kosztowały kilka lub kilkanaście halerzy, a dziś kosztują kilkaset marek lub kilka tysięcy. Teatr lwowski wszelkiemi siłami dążył do tego, by jak najmniej podwyższać ceny, stworzono nawet specjalny teatr dla inteligencji (Teatr Mały) gdzie ceny są najniższe w Polsce. Zważyć należy, iż robocizna w teatrze, materjał, jak płótno, farby, drzewo, lampy elektryczne i t. d., dosięgnęły olbrzymich sum, które w żadnym stosunku nie stoją do cen wstępu. Z całą bezstronnością stwierdzić więc należy, że teatr jest najtańszym artykułem codziennego użytku.

— **Gościnne występy.** Z teatru donoszą, że w czwartek wystąpią jeszcze raz E. Bandrowska i B. Popow w „Eugenjuszu Oneginie". Obok gości wystąpią w głównych rolach pp. Łowczyński, Zopoth, Hinglerówna, Ostrowska i inni.

**Przygotowania do „Orlęcia" Rostanda** postępują w szybkim tempie, Malarnie teatralne pod kierownictwem art. mal. Balka ukończyły dekoracje, które ze ścisłą wiernością odtwarzają przepych wnętrza pałacu cesarskiego, sale gobelinową, alkową i inne. Sale te umeblowane będą stylowymi, sprzętami, na ścianach wisieć będą originalne obrazy mistrzów tej opoki, wypożyczone z Galerji miej. Kostrjumy również są specjalnie sporządzone do arcydzieła Rostandowskiego. Premiera odbędzie się prawdopodobnie 14 bm.

— (a) **Wielki proces w sprawie sabotażu we wschodniej Małopolsce.** Kierowane ręką agentów Petruszewyczowskich z jednej, a bolszewickich z drugiej strony, rozmaite zbrodnie szaleńców ukraiskich w wielu miejscowościach wschodniej Małopolski, przez cały niemal rok ubiegły, doczekają się w niedługim czasie wymiaru sprawiedliwości. Energiczne zarządzenia naszych władz dopiero u schyłku r. 1922 uśmierzały te łajdackie sabotaże, morderstwa i puszczanie z dymem plonów pracy ludzkiej, miljardowej wartości. Aresztowano przeszło 100 osób z tak zwanej inteligencji i włościan ukraińskich. Wobec wielkiego materjału, śledztwo przeprowadzono stosunkowo bardzo szybko, akta zaś odesłano Prokuraturze. Wypracowaniem aktu oskarżenia zajmuje się dr. Gürtler. Niewiadomo ile osób i o co kto będzie oskarżony. Treścią oskarżenia będą — jak sądzić można z czynów popełnionych — zbrodnie: zdrady stanu, morderstwa, zamachy mordercze i podpalenia. Rozprawa odbędzie się przed ławą przysięgłych, prawdopodobnie z końcem maja lub w czerwcu.

— (a) **Oskarżony o łapówkę urzędnik** kolejowy Stanisław Prugar, przeciw któremu pierwsza rozprawa została, jak donosiliśmy, odroczona, został obecnie uwolniony. Lekarze orzekli, że stan jego umysłu uwalnia go od odpowiedzialności karnej, i na tej podstawie zapadł wyrok uwalniający.

— (t) **Nieszczęśliwy wypadek na Dworu gł.** Podczas przesuwania wagonów na dworcu gł., uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik kolej. 50 letni Jan Spawicki. Został on potrącony przez toczący się po szynach wóz kolej. upadł a koła obcięły mu nogę. Po zaopatrzeniu prowizorycznem na miejscu przez wezwane Pogotow. rat. odwieziono go omdlałego z bólu do szpitala.

— (t) **Obława polic.** Dnia wczorajszego, oddział lotny komisarjatu V-tego PP. przedsięwziął obławę na placach i targach. W sieć policyjną wpadły rozmaitego rodzaju „rybki", jak poszukiwani za rozmaite kradzieże „doliniarze", okolicznościowi złodzieje, czekający na „kurs" i wiele innych włóczęgów i pasożytów naszego społeczeństwa.

— (t) **Aresztowanie „spryciarza".** Aresztowano wczoraj, N. Teichmana, który będąc bez zajęcia dopuszczał się szeregu kradzieży w sposób sprytny, swego wynalazku. 28 ub. m. zgłosił się on do składu wędlin Braci Lintnerów, i zamówił rzekomo dla kasyna oficerskiego 1 3kg szynki, 5 kg kiełbasy. Zamówienie wnet było zapakowane i dane dwom chłopcom do zaniesienia wraz z rachunkiem, który w kasynie miał być zapłacony. W drodze Teichmann odesłał chłopca, który niósł kiełbasę z rachunkiem do kasyna, zaś drugiego z szynką zaprowadził ze sobą na ul. Mickiewicza i koło dyrekcji kolej. odebrał mu ją, a gdy chłopak zażądał od niego pieniędzy, Teichmann uderzył go kilka razy w twarz i w ten sposób pozbył się go. Onegdaj znów przyszedł Teichmann do cukierni Joachima przy ul. Gródeckiej, przedstawił się jako komitetowy zabawy kadetów, i zamówił większą ilość ciastek które zostały wysłane

wraz z rachunkiem, praktykantem. Teichmann wziął ciastka od chłopca na ul. Akademickiej kazał na siebie czekać i sam wraz z ciastkami znikł w jednej z bram. Chłopak czekał na niego cierpliwie przez dwie godziny, aż wreszcie zaniepokojony, przekonał się, że brama ta jest przechodnią, i że ciastka zostały skradzione. — Teichmann prawdopodobnie więcej pod obnych sprawek ma na sumieniu, do innych przyznać się niechce.

## Z całej Polski.

— **Generalnym dyrektorem P. K. K. P.** **został ma dyrektor departam. kredytowego w min. skarbu p. Statkiewicz.**

— **P. Michał Prawdzic**, pierwszy tenor opery lwowskiej i wybitny przedstawiciel partji wagnerowskich, śpiewa dziś i jutro w Krakowie w „Lohengrinie", którego wystawiono onegdaj z dużym nakładem pracy artystycznej. Z powodu wyjazdu p. Prawdzica do Krakowa próby do „Walkirji" doznać muszą przerwy, czego następstem naturalnie będzie i przesunięcie terminu zapowiedzianego wznowieniu wagnerowskiej „Walkirji". Oby tylko takie forsowanie głosu p. Prawdzica — w czterech dniach raz we Lwowie i dwa razy w Krakowie śpiewa tak bardzo natężającą partję Lohengrina — nie odbiło się ujemnie na repertuarzu sceny lwowskiej, dla której ten artysta ma obowiązki przed innemi scenami! Że natura opiera się zbytniemu forsowaniu tak delikatnego instrumentu, jakim jest głos ludzki, mamy tego liczne przykłady. **Grd.**

— **Nowy metropolita cerkwi prawosławnej w Polsce.** W ubiegłym tygodniu sobór prawosławny obrał nowym metropolitą arcybiskupa wołyńskiego Dyjonizego. Uchwalono również połączenie dyecezji wołyńskiej z warszawską katedrą biskupią i nadanie najwyższemu dostojnikowi kościoła prawosławnego w Polsce tytułu metropolity warszawsko - wołyńskiego cerkwi prawosławnej w Polsce. Rząd wyraził zgodę na powyższą uchwałę i polecił posłowi polskiemu w Konstantynopolu zwrócić się do patryjarchy ekumenicznego z prośbą o udzielenie błogosławieństwa cerkwi prawosławnej w Polsce. (AW).

— **Książki podrożeją.** Z Warszawy donoszą: Wobec ustalenia przez główny urząd statystyczny wskaźnika drożyźnianego za miesiąc luty w wysokości 61,79, księgarska komisja cennikowa postanowiła podwyższyć ceny książek od dnia 12. bm. o $33^1/_3$ proc., t. j. zmienić mnożnik księgarski z 3000 na 4000. Do dnia 10. marca ceny pozostają bez zmiany. (m)

— **Nagroda za życiorys robotnika.** Instytut Socjologiczny przy uniwersytecie w Poznaniu przyznał na podstawie ogłoszonego konkursu w roku zeszłym na życiorys robotnika, wedle własnych istotnych przeżyć nagrodę w kwocie 100.000 mk. Kornelowi Żelaszkiewiczowi, kamieniarzowi ze Lwowa. Życiorys ten napisany jest na 630 stronicach pod tytułem „Precz z lenistwem i chamstwem! Niech żyje praca i wiedza".

— **Uwięzienie b. starosty Krzemienieckiego.** Dzienniki warszawskie donoszą, że b. starosta krzemieniecki Baczyński po długotrwałem dochodzeniu został aresztowany i osadzony w więzieniu w Równem. Będzie on pociągany do odpowiedzialności za nadużycie urzędu starosty do celów prywatnych i osobistej korzyści. Tak czyści się kresy z szumowin „urzędniczych".

— **Rekwizycja kinoteatrów warszawskich.** Pisma warszawskie donoszą: Zgodnie z uchwałą Rady miejskiej magistrat miasta Warszawy przystąpił do zajęcia niektórych lokali teatrów świetlnych przerobionych z lokali mieszkaniowych. Odnośne nakazy rekwizycyjne doręczono już właścicielom tych kinoteatrów. Walka magistratu z kinami nie przynosi wiele zaszczytu ojcom syreniego grodu.

— **Zabicie policjanta w teatrze.** Na onegdajszem przedstawieniu w teatrze miejskim w Katowicach policjant zauważył wśród publiczności jednego poszukiwanego przez policję zbrodniarza. W chwili gdy policjant zbliżył się do niego zbrodniarz wystrzelił i zranił go w rękę. Na odgłos strzału pospieszył na pomoc drugi policjant, a wtedy znajdujący się w sali inny opryszek strzelił i zabił policjanta. Złoczyńcy uciekli, przedstawienie przerwano. (Pat.)

— **Wycieczka 40 studentów jugosłowiańskich** studjujących na politechnice w Pradze, przybędzie do Polski podczas ferji wielkanocnych. (m)

— **Kobieta nie dopuszczona do praktyki są dowej.** Z Krakowa donoszą: Żona adwokata tutejszego, ukończono studenta praw uniw. warsz. i b. aplikantka sądu okręg. w Warszawie wniosła podanie o dopuszczenie jej do praktyki sądowej w Krakowie. Prośbie tej odmówił sąd krakowski, motywując odmowę tem, że ustawa austrjacka, która obowiązuje dotychczas w Małopolsce nie dopuszcza kobiet do praktyki sądowej. (m)

— **Udaremnione oszustwo miljonowe na poczcie w Nowym Sączu.** Przed kilku miesiącami zginęła w urzędzie pocztowym w Nowym Sączu pieczęć kasowa. Onegdaj zgłosił się nieznany osobnik do urzędnika magazynu na poczcie z listem przesyłkowym, domagając się wydania przesyłki. Ponieważ na liście przesyłkowym nie było uwidocznionej opłaty składowego, przeto urzędnik kasowy, stwierdził, że list przesyłkowy nosił podrobiony podpis i pieczęć kasową. Zanim się spostrzeżono, już osobnika dotyczącego na miejscu nie było.

Policja stwierdziła, że list przesyłkowy pochodził z kradzieży, dokonanej przez złodzieja w schowku pocztowym pewnego obywatela okolicznego. Na liście tym figurowała podrobiona lub znaleziona przez sprawcę pieczęć kasowa oraz podpis urzędnika, stwierdzającego odbiór opłaty pocztowej i zaliczki za przesyłkę, której wartość opiewała na 6 miljonów 240 tysięcy marek. Policja przytrzymała trzech młodocianych uczniów tut. gimnazjum, których natychmiast pociągnięto do odpowiedzialności. (m)

## Ze świata.

— **Król szwedzki w gościnie u Belgów.** Zgodnie z życzeniem króla szweckiego przyjęcie dla niego w Brukseli nosi charakter wielkiej prostoty. Obaj monarchowie po przywitaniu się udali się do pałacu królewskiego ludność powitała króla szweckiego z oznakami wielkiej sympatji. (Pat.)

— **Połączenie pocztowe i telegraficzne między Rosją a Francją.** (j) Stosunki pocztowe między Rosją a Francją podjęte zostały półoficjalnie Listy polecone przyjmowane są na odpowiedzialność wysyłającego. Połączenie telegraficzne podjęte zostało również na podstawie instrukcji Biura telegraficznego międzynarodowego. W najbliższym czasie wznowione zostanie połączenie radiotelegraficzne między stacjami Lyon-La Doąa i Moskwą.

— **Grecja nie chce znać Wilhelma.** — Wobec pogłosek, jakoby cesarz Wilhelm miał zamiar zamieszkać na Korfu, prasa grecka zaznacza, że rząd ateński nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na zamieszkanie ekscesarza w Grecji (Pat.)

— (x) **Klejnoty carskie w grobie?** Tajemnicza afera wstrząsa światem amerykańskim. Otóż jest podejrzenie, że ci kołczakowcy, którzy odbili klejnoty korony carskiej, wartości wprost niesłychanej, uciekli do Ameryki, a bojąc się o los tak bezcennego skarbu, ukryli je przy zwłokach marynarza okrętu, na którym uciekli z Władywostoka. Sprawa jest tak poważna, że am. departament wojny upoważnił władze nowoyorskie do przeszukania grobu marynarza James Jones, pochowanego na cmentarzu brooklyńskim, w którego trumnie, według przepuszczeń policji, mają znajdować się klejnoty carskiej korony rosyjskiej.

— (x) **Ludożerstwo w Czechosłowacji.** W miasteczku Humenne na Rusi Podkarpackiej wykryto, że w pewnej restauracji właścicielka dodawała do gulaszu kości i ciała ludzkiego. Oprócz tego dorzucała także i ciała żab i wężów, aby jak sądziła, utrzymać wszystkich gości. Zmarłych ludzi dostarczał jej miejscowy grabarz. Rozeszła się nawet w okolicy pogłoska, że zjedzono również poważnego obywatela, który niedawno umarł. Oto moc zabobonu w XX w.!

— **Neues Wienerjournal stracił debit w Nadrenji** na 3 miesiące z powodu anty-francuskiej postawy. (AW).

— **„Przypomniała sobie babka".** „New York Herald" donosi, że pani Rockefeller Mac Cormick pierwsza żona miljardera amerykańskiego, który obecnie ożenił się ze śpiewaczką polską p. St. Walska, oświadczyła, że jest wcieleniem pierwszej żony Faraona Tut-Anchamona. „Poślubiłam Tut-Ank-Amona mając lat 16. Ujrzawszy fotografję jednego krzesła znalezionego w grobowcu, przypomniałam sobie natychmiast, że często na niem siadywałam. Pamiętam doskonale moje dawne życie, gdy byłam królową Egiptu. Zmarłam w dwa lata po ślubie. Pęk włosów znaleziony w grobowcu królewskim należy zapewne do drugiej żony Faraona".

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odwołanie odczytu.** Z powodu niedyspozycji prelegenta II wykład Stanisława Wasylewskiego został odwołany. Pieniądze za zakupione bilety są do odebrania w „Czytelni Akademickiej" ul. Łozińskiego 7 między godz. 7—8 wieczór.

— **Koncert uczniów prof. Friemanna.** Dnia 7 bm. o g. 8'15 wieczór w sali Polskiego Tow. Muzycznego odbędzie się koncert uczniów kursu koncertowego prof. Witolda Friemanna. W programie — koncerty Czajkowskiego, Chopina, Liszta etc. — Bilety są do nabycia w kancelarji Konserwatorjum od godz. 11—1 i od 4—6.

# Fanny Dittner przed sądem.

**CZTERNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.**

(a) Z każdym dniem rozprawa stawać się będzie mniej interesującą dla bywalców sądowych, albowiem przeważną część rozprawy zajmuje monotonne odczytywanie protokołów i dokumentów dowodowych. Przestaje też być interesującą postać oskarżonej, bo każdy ze słuchaczy ma już dość wrażeń i emocji, natomiast gorączka ciekawości ogarnia wszystkich na zbliżający się wyrok, co nastąpi około soboty, jeżeli trybunał nie przychyli się do wniosków obrony, postawionych przy końcu wczorajszej rozprawy.

Wczoraj przesłuchano tylko dwóch świadków. Św. Grzegorz Kucharski, woźny pocztowy, powolany został przez oskarżoną do sprawy pobicia p. Milcoch przez oskarżoną, lecz oświadczył świadek, zaprzysiężony na życzenie oskarżonej, że nic mu w tej sprawie niewiadomo.

Św. Stanisław Machniewicz, prof. gimnazjalny, również powolany przez oskarżoną, miał stwierdzić, że to on dawał oskarżonej informacje o transakcjach zbożowych dyr. Chodorowskiego z Rosjanami, a nawet miał jej dać w tej sprawie zapiski. Świadek zaprzysiężony oświadcza, że nigdy tego rodzaju informacji, ani zapisków oskarżonej nie dawał. W r. 1914 wyjechał świadek do Anglji, a wrócił do Lwowa dopiero z końcem sierpnia 1915 r. Stosunki w czasie inwazji były mu zupełnie nieznane. Późną jesienią tego roku bywał na herbatce czwartkowej u pp. B., gdzie spotykał też osk. Dittner. Mówił z nią o tem, że w czasie inwazji mieszkanie jego okradziono z rzeczy drogocenniejszych. Osk. Dittner wysunęła wówczas domysł, że ta kradzież może mieć coś wspólnego z Bankiem przemysłowym. Wskazywała na ludzi, którzy z Stodolskim i z dyr. Chodorowskim byli w kombinacji. Wydawało się świadkowi to posądzenie oskarżonej takim absurdem, że zbył ją w sposób towarzyski i wszystkiemu dał spokój.

Przy odczytywaniu protokołów zeznań świadków mniejszej wagi, oskarżona stale zabierała głos, rozwodząc się, nad zeznaniami. Przewodniczący ustawicznie przerywał jej, żądając wyłącznie królkiego oświadczenia się co do zeznań świadków.

Przy końcu rozprawy obr. dr. Stankiewicz wystąpił z całą litanją wniosków, przeważnie już w śledztwie przedłożonych, a odrzuconych przez izbę radną. Między innemi mają być wezwani na świadków gen. Letovsky z Czechosłowacji, b. minister wojny Krobatin z Wiednia, pułk. Haluska z Gracu itd. itd., czyli, że gdyby trybunał uchwalił powołać tych świadków, co musiałoby nastąpić w drodze dyplomatycznej, rozprawa byłaby odroczona na kilka miesięcy.

Prokurator Dukiet wszystkim wnioskom się sprzeciwił.

Trybunał odroczył uchwałę do dziś rana i dlatego rozprawa rozpocznie się wyjątkowo o g. 10.

## Nadesłane.



## Maltretowanie polskiej ludności.

**Przemyślany,** w marcu.

**Dnia** 2. listopada 1922 o godz. 6'30 wiecz. w Żędowicach siedziało w mieszkaniu nauczyciela Piotra Moroza 7 miejscowych gospodarzy Polaków, gawędząc o różnych sprawach. W tem wszedł posterunkowy P. P. ze Świrza i zarzucając obecnym przekroczenie przepisów policyjnych, — aresztował z miejsca nauczyciela i jednego z włościan. Następnego dnia uwolniono ich i rzecz cała poszła wkrótce w zapomnienie. Aliści w kilka tygodni później otrzymali wszyscy uczestnicy wspomnianej pogawędki wyrok starostwa w Przemyślanach, podpisany przez p. starostę Błockiego z 7. 12. 1922. L. 20.740, skazujący ich administracyjnie na 7 dni aresztu bez zamiany na grzywnę na mocy austrjackiego t. zw. „Prügelpatentu" z r. 1854. Dla zrozumienia sytuacji dodać należy, że był to okres grasujących band i sabotażu i Starostwo wydało „zakaz chodzenia po godz. 7 wieczorem".

Zapytujemy jednak p. referenta, który wyrok referował i p. starostę, który go podpisał, czy siedzenie w swojem mieszkaniu jest identyczne z chodzeniem po ulicy? Czy tego rodzaju interpretacja przepisów pozwala stosować kary wobec spokojnych i znanych obywateli Polaków i nauczyciela Polaka, nie mających niczego wspólnego z sabotażami? Czy Policja Państwowa nie ma nic pilniejszego do załatwienia ponad prześladowanie własnych obywateli?

Chcielibyśmy wierzyć, że tylko indolencja była przyczyną zajścia! Są jednak pewne wyraźne poszlaki, świadczące o czem innem. Oto skazani tworzyli miejscowy komitet wyborczy P. S. L. „Piasta". Równocześnie prawie urządzał wiec (ósemki) p. K. M. z Przemyślan grubo po godz. 7-ej wieczór, ale nasza czujna policja zupełnie

# Kurjer ekonomiczny.

**Lwów, 6. marca.**

┼ **Produkcja spirytusu w Polsce.** Produkcja 100 proc. spirytusu w litrach wynosiła przed wojną: w b. Królestwie Kongres. 77 miljonów, w Wielkopolsce 59 milj., w Małopolsce 70 milj. na Kresach Wschodnich 14 milj. Obecnie wynosi: w b. Kongresówce 20 milj., w Wielkopolsce 60 milj., w Małopolsce 25 milj., na Kresach Wschodnich 5 milj. Przed wojną więc produkowano 220 milj. litrów spirytusu a w r. 1922—23 tylko 110 milj. litr.

┼ **Konsumcja spirytusu w Polsce** wynosi podług danych urzędowych rocznie 81 miljonów litrów, na głowę przypada 3 1/10 litra. Konsumcja ta przedstawia się podług dzielnic następująco: W b. dzielnicy austrjackiej 3 i pół litra na głowę, w b. zaborze pruskim 3'30 l. i w Królestwie Pol. 2'14 l. na Kresach 2'05 litra (m)

┼ **Niemiecki Targ Wschodni w Królewcu.** W czasie od 18. do 23. lutego br. odbył się w Królewcu VI. niemiecki Targ Wschodni. Mimo tendencyjnych głosów codziennej i fachowej prasy niemieckiej, sukces Targu był marny. Złożyło się na to przyczyn kilkadziesiąt, z których na wyszczególnienie zasługują następujące: Przemysłowiec niemiecki jest już znużony i zniechęcony licznymi i częstymi Targami i Wystawami. Na Targu królewieckim pozatem zauważyć było można u wystawców silne sarkanie przeciw Urzędowi Targowemu z powodu bardzo wygórowanych cen za stoiska i rygorystycznego przetrzymywania eksponatów na terenie do chwili zamknięcia Targu, mimo, że już dnia trzeciego po otwarciu nie dokonywano prawie żadnych obrotów.

Udział interesantów polskich był mały.

┼ **Zniesienie sekwestru majątków niemieckich w Ameryce.** (j) Izba uchwaliła 300 głosami przeciw 11, zniesienie sekwestru majątków niemieckich w Ameryce. Wartość ich wynosi około 100 miljonów dolarów. Uchwała ta wpłynie zapewne na zwyżkę marki niemieckiej.

┼ **Z targu naftowego.** Ceny udziałów brutto 1/32 proc. brutto: Zofja Galicja 22.000.000 Mkp. Pontresina Galicja 7200000 Union 7500 00 Sieghardt 6,000.000 — Józef 4 000.000 — Konrad Bragger 13,000.000 — Silva Piana 17,000.000 — Fotogen 8,200.000 — Berta 2,000 000 — Pontresina British 1,200.000 — Gotfried 8,000 000 — Raoczyn 68 morgów z szybem Nr. 1 3,500.000 — Raoczyn dto stare i nowe prawo 19,000.000 — Las szlachecki Karpaty Premier stare oraz nowe prawo 2,300.000 1/16 proc. Las szlachecki — gminny Karpaty Premier 1,700.000 — Blochówka I—II—III 2,600.000 Pogoń 2,300.000 — Krakowianka (Krakowiak I-VI) 2,100.000. — Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono w PUN przyjąć jako przeciętną cenę za wagon ropy marki Borysław za miesiąc luty 6800.000 mkp. — za gazy po 340 mkp za 1 mtr³

Jak donoszą sejm przyjął projekt rządowy co do wypłaty ceny ropy dla brutowców po cenie targowej z tem, ze z pełnej ceny potrąci się tytułem podatku rentowego tylko 20 proc. tak więc brutowcy otrzymają za luty po 5.400.000 mkp za wagon ropy czyli otrzymają w stosunku do ceny za grudzień 1922 w kwocie 1550.000 mkp prawie poczwórną cenę. Państwowy Urząd naftowy, ogłasza, że wypłacił za ropę brutową kopalniom z tem by wypłaciły należytość brutowcom. Z tego wynika, że, Zarządy kopalń niewypłacające brutowcom ich należytości brutowych, dopuszczają się zbrodni sprzeniewierzenia powierzonych im pieniędzy. — Z tego powodu zamierzają brutowcy wnieść przeciw opornym właścicielom kopalń donieesienia karne, gdyż ponoszą wielkie straty przez wstrzymanie wypłat, co naraża ich na straty z powodu dewaluacji pieniędzy, któremi przez ten czas spekulują niesumienni właściciele kopalń.

Byłoby dobrem, by przy skargach o wypłatę należytości brutowych Sądy przysądzały brutowcom zaskarżone sumy wedle wartości marki w chwili przekazania pieniędzy przez Państwowy Urząd naftowy i uwzględniały dewaluację pieniędzy ferując wyroki, a zarazem orzekały możność dochodzenia dalszej szkody, gdyby właściciele kopalń zwlekali i po wyroku z zapłatą dopuszczając do egzekucji. Czas najwyższy położyć, kres niesumiennym spekulacjom, i zapobiec, by tacy właściciele kosztem brutowców obniżali cenę udziałów, a następnie korzystając z zniżki cen udziałów, takowe skupywali kosztem i za pieniądze brutowców. — Również należy odpowiednimi środkami zmusić — właścicieli kopalń, by w rzeczywistości przekazali i oddali Państwowemu Urzędowi naftowemu ropę, by tenże urząd mógł wypłacić należność brutowcom.

Uchwała sejmowa nakładająca podwyższony podatek rentowy z 10 na 20 proc. na brutowców wskazuje też drogę, którą mógłby Rząd pójść i również na producentów zboża nałożyć podatek rentowy w naturze 20 proc. dla polepszenia finansów państwa.

## Giełda.

┼ **Giełda pieniężna.** Zniżka w akcjach przemysłowych jakoteż i walutach. — Obroty w akcjach słabe, w walutach ożywione. — Parowozy pod koniec 13500. — Browary z 105000 obniżyły się na 102000. — Oikosy 76500 — Chodorowskie znacznie słabsze, ustaliły się przy kursie 47000 — Tespy przejściowo 113500, przy końcu 111800 — Polska nafta 7200. — Pezet z 6000 raptownie awansował na 7000 — TPG 41000 — Karpalit 10500. Bank Hip. od 1700 do 2000. — Dolary ustaliły się przy kursie 44000, Praga pod koniec 1310 — Wiedeń 64 3/4 — Berlin 193 — London 201—205 tys. — Bukareszt 220 — Zurych z 8500 spadł na 8225 — Paryż 2625 — Płacono za marki ni m. 2 za funty 206000 — Tendencja naogół zniżkowa. Usposobienie ożywione. — W akcjach nienotowanych znaczna zniżka kursów. — Jaworzno 175—185000. Gazy 210—215000 Rurociągi 73—80000 — nieef. 6300—6700 — Olkusz 9—11000 — Len 7—75000 — Machlejda 7800—82000 — za Lisienice ofiarowano 48000 bez podaży — Foresta 12—14500.

┼ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polskie tow. handl. 4.000 — Pharna. 17.500 — Polski Glob 1.000 — Żegluga polska 1.350 — Zieleniewski 80.000 — Cegielski 125.000 — Warsz. spół. bud. Parow. 14.000 — Automotor 4.500 — Trzebinia fabr. masz. 22.000 — Siersza górnicza 68.000 — Tepego 42.000 — Polska nafta 8.000 — Krakus 14.000 — Chodorów rafin. 55.000 — Siersza elektrownia 5.500 — Ćmielów 35.000 — Bank Małop. 2.700 — Ziemsk. Bank kred. 16.000 — Bank Przemysłowy 4.500.

┼ **Giełda Warszawska.** (tel. wł.) (G). Kursy walut i dewiz zagranicznych w dalszym ciągu kształtowały się przy tendencji słabej. Dolar 43.250. Marka niemiecka 1'76. Akcje oraz papiery publiczne nie uległy zasadniczym zmianom.

┼ **Akcje giełdy warszawskiej:** B. Zjedn. Ziem. polsk. 15.500 — Cegielski 115.000 — Częstocice 159.500 — Warszawskie kop. węgla 148.000 — Lilpoop, Rau i Löw 89.000 — Modrzejów 77.000 — Ostrowieckie Zakł. 71.000 — Rohn i Zieliński 33.000 — Starachowice 41.000 — Pocisk 5.250 — Fabr. parow. 14.250 — Żyrardów 1,560.000 — Zieleniewski 75.000 — Cukrownia Chodorów 48.000.

┼ **Warszawska giełda zbożowa.** Jęczmień poznański browarniany franko st. załadowania 100000, Żyto kongresowe 116 funt. franko Warszawa 128000 Jęczmień kongresowy browarniany fr. st. załadowania 110000, Otręby fr. st. załadowania 63500—62000, Mąka żytnia kongresowa 75 proc. fr. st. załadowania 210000, Mąka jęczmienna franko Warszawa 175000, Owies poznański fr. st. załadowania 132000, Mąka żytnia poznańska 75 proc. fr. st. załad 228000, Saradela fr. Warszawa 275000.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 6 marca | B) Akc przem. | 6 marca |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. | 700 | Górka | 58000 |
| Dyskont Lw. | — | Oikos | T 76500 |
| Handl. Pozn. | 18000 | Parowozy | T 13750 |
| Hipot. akc. | T 2000 | Patrja | 5600 |
| Hipot. zemel. | 1000 | Pezet | T 7000 |
| Małopolski | 3100 | Pocisk | 5000 |
| Powszechny | 900 | Pol. Glob | 900 |
| Przemysłowy | 4300 | Pol. Nafta | T 7200 |
| Ziemski kred. | 2200 | Pol. Tow. Bud. | 6000 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tew. H. | T 4000 |
| Browar Lwow. | T 105000 | Rakszawa | 90000 |
| Chodorów | T 47250 | Siersza el. | T 5800 |
| Karpalit | T 10250 | Gór. Siersza | 57500 |
| Cmielów | T 33500 | Tepege | T 41000 |
| Portland z S. | — | Tespy sól pot. | T 113500 |
| Galicia | 2,200.000 | Zieleniewski | T 75750 |
| Gafota ex | 5300 | Zegluga pol. | 1000 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 56 | Lwów — dnia 6 marca 1922 | | Warszawa dnia 6 marca | Kraków dnia 6 III. | Zurych dnia 6 III. | Berlin dnia 3 III |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 100 | 0·01·20 | 50·00 |
| 1 funt ang. | 200000—202000 | 202000—204000 | 194000—208000 | 200000-210000 | 25 16 | 107000·00 |
| 100 frs franc. | 268000—272000 | 268 00—272000 | 261500 270000 | 25500—27500 | 32 67 | 13800·00 |
| 100 fr. szwaj. | 815000—825000 | 8 0000—828000 | 797500—826500 | 79000—32000 | 100·00 | 426 0·00 |
| 100 frc belg. | 225000 228000 | 226000—229 00 | 220000—235000 | 22000—24000 | 28 60 | 1211096 |
| 100 K czesk. | 130000—132000 | 131000—133000 | 126000—133000 | 12250—13250 | 15 87 | 674 00 |
| 100 K węg. | 1600 - 1650 | 1690—1710 | —·— | 1450—1550 | —·17 | 7 70 |
| 100 K austr. | 63 64 | 63—64 | 62 00—64 00 | 00·60—00·70 | —·0074 | 31·95 |
| 100 M niem. | 189=197 | 189—197 | 175—190 | 1 60—2 0 | 0·02·36 | 100·— |
| 1 Dolar am. | 44750—45250 | 43000—43500 | 41500—43750 | 41000—44000 | 535 00 | 22750·00 |
| 100 Lir wł. | 21000—213000 | 213000—216000 | 210000—216500 | 19000—21000 | 25 67 | 1090·00 |
| 100 Lei rum. | 2 0000—21000 | 21500—22500 | —·— | 129—129 | 2 55 | 1050 0 |
| 100 guld. hol | 1700000—1715000 | 1760000—177500 | 17800—17800 | 18000—19000 | 211 60 | 8990 00 |
| 100 K norw. | —·— | P 33500—34000 | —·— | — | 98 25 | 4159 5 |
| 100 K duńsk. | —·— | 58000—62000 | —·— | — | 102 75 | 4364 06 |
| 100 K szw. | —·— | —·— | —·— | — | 142·00 | 6414 50 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

nie zauważyła. Jeden z panów posterunkowych policji w Świrzu (Friszman) do tego stopnia jest bezpartyjnym organem bezpieczeństwa publicznego, że nie wahał się na publicznej zabawie w Świrzu 14. I. b. r. wobec miejscowej ludności (o innej od niego orjentacji politycznej) zawołać: „Niech żyje ósemka!" W gminie tej jest obszarnik, cieszący się takim wpływem, że z góry zapowiada jednemu z obywateli aresztowanie, co się następnie sprawdza. P. Weis, posterunkowy ze Świrza, odzywa się do obywatela Słabickiego z sąsiedniej gminy Tuczne, który gościł u siebie jednego z posłów P. S. L.: „Ciebie poseł odwiedza? Czekaj, teraz ja ciebie muszę częściej odwiedzać". Czy tego wszystkiego nie widzi powiatowy komendant policji p. Klisz? Czy tylko przymyka oczy na wszystko?

Na podstawie powyższych i t. p. faktów urosła opinja, że w naszym powiecie tępi się ruch ludowy, tępi się go za każdą cenę i na każdem miejscu w sposób gruboskórny, prymitywny i nieprzebierający w środkach, na który tylko bogoojczyźniana chjena zdobyć się potrafi. Garść uwag na tle tej sprawy podajemy do wiadomości publicznej w nadziei, że miarodajne czynniki zreflektują odnośnych panów i uzdrowią stosunki w powiecie, tępiąc zacietrzewiony, ślepy, prowincjonalny obskurantyzm w sferach, w których go być nie powinno.

**Fr. J.**

## Przez szkło powiększające.

**Z. Z. L. N.**

Rozmaite piękne cechy charakteru trwalsze są nietylko odbytów jednostkowych ale i zbiorowych skoro w dziedzictwie przechodzą z poprzedników na następców. Temu szczęśliwemu dla nas prawu zawdzięczamy, że duch austrjacki żyje w nas w całym szeregu swoich zasługujących na uznanie właściwości.

Wysoki dygnitarz austrjacki, proszony o interwencję w jakiejś sprawie, odpowiadał: „....stosunki (przymiotnik pomijam) ...porządki. Nie da się nic zrobić z takim rządem" ! Sprawa w ten sposób dochodziła do teoretycznego sformułowania i praktycznego zakończenia.

My znowu posiadamy cały szereg wybitnych stalystów, myślicieli, organizatorów — cechy te ześrodkowane są w całości w każdej osobie z osobna — którzy obejmują całokształt życia zbiorowego, odsunięci są jednakowoż od realizowania piastowanego w duszy wzniosłego ideału.

Okoliczność ta napełnia ich głęboką goryczą, która wyraża się w gwałtownej krytyce i proponowaniu radykalnych środków zaradczych.



„Sejm rozpędzić!" „Rząd zmienić!" „Wywrócić do góry nogami armję, szkolnictwo, sądownictwo!" „Zreformować wszystkie reformy!"

Instynkt społeczny tych ludzi tak głęboko w nich jest zakorzeniony, że przejawia się w chwilach, które inni, mniej społecznie nastrojeni, poświęcają prywatnemu życiu — n. p. przy kuflu piwa w handelku, przy kolacji w restauracji i t. d.

Jeden z tych reformatorów tak mi dojadł, że oświadczyłem mu: „Czemu panowie, skoro jest was tak wielu, pozostajecie w ukryciu i rozproszeni, nie skupicie się dla zrealizowania waszych projektów? Założcie Z. Z. L. N. (Związek Zawodowy Ludzi Niezadowolonych) i zacznijcie działać". Memu rozmowcy myśl się podobała i przystąpił do jej urzeczywistnienia.

Spotykam go po paru dniach. Mój znajomy ma minę zadowoloną z własnego niezadowolenia i tak nie zapytany zaczął: „Nie da się nic zrobić z takiem społeczeństwem. Nie dam się drugi raz nabrać. Z góry wiedziałem. Co za ludzie w tym Z. Z. L. N. Trzeba było całkiem inaczej wziąć się do tego".

Spojrzałem na niego. Umilkł, lecz po chwili zaczął moralizować na inny temat.

**J. Ł.**

## Z sali Koncertowej.

**WIECZÓR CHOPINOWSKI A. MICHAŁOWSKIEGO.**

Ogólna była opinia, iż dawno nie przeżywano tak wzniosłych chwil artystycznych, jak onegdaj, gdy Michałowski grał w przepełnionej sali Chopina. Możliwe, iż z biegiem czasu muzycznie staliśmy się bardziej dojrzałymi i lepiej nauczyliśmy się pojmować muzykę Chopina, lecz decydującą była tym razem niezrównana interpretacja prof. Michałowskiego. Trudno opisać, jak z pod jego palców perliły się gamy i pasaże niby krople rosy na listkach kwiecia; (tu należy wykonanie scherza h-moll i kołysanki). Jego dźwięczny ton, szczere uczucie muzyczne i sumiennie wykończona technika święciły nowy tryumf. Melancholijny nastrój w środkowej części preludjam Des-dur, potęga dzwonów w marszu żałobnym lub bogactwo odcieni dynamicznych i polotu w polonezie fis-moll, to wrażenia niezatarte a może i niedoścignione przez innych. Wszyscy byli pod czarem genialnej muzyki Chopina i kongenialnej siły odtwórczej Michałowskiego.

Produkcję muzyczną prof. Michałowskiego poprzedziła treściwa prelekcja p. Waltera o Chopinie i wpływie jego muzyki na innych (Wagnera „Trystan"). **Grd.**



## SPORT.

**Piłka nożna.** Rozpoczęty już sezon daje materjał do notatek: W Krakowie rozegrano match 25. lutego rb. „Makkabi" — „Sparta" 7:2, w Katowicach „Wisła" (Kraków) — „Pogoń" (Katowice) 7:1 (2:1). W czasie świąt Wielkanocnych „Wisła" projektuje turniej w Krakowie, na który zaprosiła: „Pogoń", „Warszawiankę" i „Wawel". Ciekawe będą wyniki gier z „Wawelem", niedawno przyjętym do kl. A., który zdołał już w jesieni pobić „Cracovię" 2:0. „Cracovia" wybiera się podobno do Kopenhagi. Gry o mistrzostwo okręgu krakowskiego rozpoczynają się grą „Cracovia" — „Wisła". — Skład „Wisły" prawdopodobnie mało zmieniony, — „Cracovia" gra bez Sperlinga, Stycznia i Koguta. **R. W. H.**

**Wyjazd „Pogoni" do Hiszpanji.** Zapowiadany już wyjazd „Pogoni" do Hiszpanji ma nastąpić 13. marca br. Mistrz Polski ma rozegrać w Hiszpanji 5 matchy z klubami: „Barcelona", „Terragogona", „San Sebastian". Są to kluby, szczególnie „Barcelona", bodaj że najlepsze na kontynencie. „San Sebastian" niedawno zwyciężył „Serwette" (mistrz Szwajcarji) 7:1. „Serwette" — „Cracovia" wynik 1:1, — możemy więc z tego zestawienia wnioskować, z kim będzie miała „Pogoń" do czynienia. Bardzo lojalnie postąpiła „Pogoń", prosząc P. Z. P. N. o pozwolenie wzmocnienia swych szeregów przez kilku graczy innych klubów. P. Z. P. N. nie zgodził się na to.

Staje teraz „Pogoń" zatem przed trudnym dylematem. Jako mistrz Polski, nie może pozwolić, by ją pobito. Po klęskę do Hiszpanji nie ma potrzeby jechać. Dosyć już mamy tych niefortunnych wypraw w obce kraje i usprawiedliwionych, czy nie, przegranych! Początki zostały zrobione, wiemy już czego nam brak, spauzujmy teraz jakiś czas i leczmy rany, ćwiczmy, by następne wystąpienia zagranicą nie kończyły się fiaskiem. „Cracovia" w Paryżu miała szanse, zresztą nie jest mistrzem Polski. „Pogoni" mistrzowi Polski nie wolnoby bezkarnie, tak wysoko (5:2) przegrać!

A mojem zdaniem — „Pogoń" bez wstawienia 3, a już najmniej 2 graczy, w pomocy i obronie, nie ma żadnych szans do honorowego wyniku w Hiszpanji. Czy nie lepiejby było zatem jeszcze póki czas telegraficznie odwołać przyjazd? Po co mistrz Polski ma być bity? I to w takim popularnym sporcie, jak piłka nożna? Trzeba pamiętać o tem, że klęskę z Czechami, czy Węgrami naprawić łatwo — biją się z niemi nasze kluby wzajemnie kilka razy do roku, ale wrażenie jednej klęski w Hiszpanji i to klęski, która może być bardzo wysoko-cyfrową, nie będziemy w możności naprawić przez długi czas. Lepiej więc się cofnąć, póki czas. **R. W. H.**

**„Sport"** (nr. 43). Szczęśliwie przebywszy sezon zimowy, „Sport" staje znowu przed nami powiększony do 12 stron. Już w nim świtają jutrzenki sportów letnich. Mamy już sprawozdania z pierwszych zawodów w piłkę nożną. Na treść numeru składają się artykuły: Z życia sportowego Anglji (J. Baran). (Bardzo ciekawe i podstawowe wprost obserwacje znanego sportowca). Sprawozdania z zawodów narciarskich i łyżwiarskich. — Ciekawy artykuł mjra Sokołowskiego o boksie. (Boks i jego istota). Rozmaitości sportowe i dział szachowy kończą jak zwykle numer.

**R. W. H.**

**Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski** organizowane w Sławsku przez Karpackie Tow. Narciarzy 10—II bm., zapowiadają się wspaniale. Podczas gdy we Lwowie zapanowała już zgniła pora przejściowa, w Karpatach przeważają mroźne noce i piękne słoneczne dni. Śnieg pokrywa stoki szczytów i doliny, stwarzając znakomite warunki do jazdy. Schronisko Karp. Twa Narciarzy, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę może pomieścić 80 osób ale i dla ewentualnej nadwyżki przygotowano kwatery. Rozkład pociągów pozwala na odbycie wycieczki do Sławska i zobaczenia najciekawszej części zawodów —skoków — w jednym dniu. Obecnie wykańcza się wielką skocznię, której zeskok długości 50 metrów pozwoli rozwinąć naszym skoczkom całą technikę. Przyjazd swój zapowiedzieli z Zakopanego Fr. Bujak, Rozmus, Krzeptowski, Mückenbrunn, z Krakowa Kaliciński, z nimi szereg młodszych. Narciarze lwowscy startują oczywiście w komplecie. Zgłoszenia uczestnictwa, zamawianie noclegów i wszelkie informacje w biurze KTN. Ossolińskich 11 godz. 18—19.

# „ŻYWA SZPILKA“ (La vivante épingle) Dziś w „APOLLO“ Początek o godz. 3½ po poł.



Józef Procko
Lwów
Terezjańska 10.

Konstrukcje żel.
Roboty artystyczno-budowlane.
Meble ogrodowe.
Artykuły masowe kute i sztancowane.

Dla p.p. Kupców odpowiedni rabat.





## NA SPRZEDAŻ:

**Lokomob la** (będąca w użytku ewentualnie zamienię ua mocniejszą) Garrett Smith i Sp. 14 HP.
**Prasa** do cegielni, podwojue walce, system Groke
**Elewator** do cegielni
**Mieszak** do gliny system Linz-Rawicz
**Leżąca maszyna parowa** ca 15 HP (bez kotła)
„ „ „ 30 HP „ „
**Maszyna** do walcowania skóry
**7 sz anc** do wyrobów skórnych
2 **prasy** do prasowania szmat i papieru
**Elewat r** do wciągania bal
**5 tokarń ręcznych** do wyrobów drzewnych
**2 spichrzowe** wozki
**Wiertarka** 1023
4 **prasy** do słomy i siana
**Obrotn ca** kolejowa normalnotorowa
**Żniwiarka**
**Aparat** do odciągania piwa w butelki
**Śrut wnik**
**3 wialnie** do czyszczenia zboża
**4 wciągi** z kramami dla użytku budowlanego
**4 lewarki**, oraz różne **kotły, rezerwowary, rury, wałki transmisyjne, żelaz** użytkowe i nowe części **wozowe** na 25 wozów — poleca
**„SUROWIEC“ — Paweł Hamerski — Poznań, Rataje**
Telefon 3792. Adres telegraf.: „Surowiec“, Poznań.

**Dom we Lwowie ulica Pełczyńska** koło przystauku tramwajowego, wysoki parter, dwupiętrowy, **do sprzedania**. Oferty pod „Besonders günstig Nr. 3911“ do ekspedycji anonsów M. Dukes Nachf. A. G, Wiedeń I. Wollzeile 16. 3500

### Nauka i wychowanie

**Najprędzej** można się nauczyć angielskiego prywatnie. Udzielam lekcji konwersacji i pisowni. Zgłoszenia pod „Robert“ Adm. „Kurjera Lwow“ 3504

### Posady i prace.

**Panna** starsza z wyrobionem pismem, poszukiwana zaraz któraby równocześuie zajęła się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia osobiste biuro „Zorza“, Baionowa 16. 3513

### Różne.

**Artur** Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3505

**Biuro** „ZORŻA“, Baionowa 16. w celach matrymonialnych poleca swe usługi. 3514

**Jumpery**, czapki jedwabne, kamizelki, swetery, pończochy, rękawiczki karlsbadzkie wykonuje wied. pracownia art. ręcznych i maszynowych robót „Kalos“, Kopernika 12, parter. 3510

### Kupno i sprzedaż.

**Walce** i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

**Fortepian** krótki, krzyżowy znakomity sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 3494

**Harmonium** pedałowe (Orgel-Harmonium) Kotykiewicza, 3 głosowe natychmiast za 3,000.000 do sprzedania. Senatorska 10, parter, tylko od 3—5. 3506

## Perlmuttera Ultramaryna

z marką ochronną „Kurka“ jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do wapna, dla bielizny i celów malarskich fabryki Ultramaryny.
Lwów i w Zniesieniu koło Lwowa
1854 biuro i ekspedycja Słoneczna 26

## Farby do stampil
## Stanisław ABL
Lwów, Legjonów 11. Filja: Sykstuska 3.

## DYNAMA
motory elektryczne, przewodniki, liczniki zawsze na składzie u firmy
**Henryk Sonnenschein.** Lwów. Sienkiewicza 8.

# LICYTACJA.

**W dniu 20. marca 1923. o godzinie 12-ej przed południem w lokalu firmy „Kuźnica“ Fabryka i warsztaty reperacyjne maszyn rolniczych w Rzeszowie odbędzie się przetarg publiczny na jeden pług parowy marki „Fowler“ system dwumaszynowy wraz z przynależnościami**

Cena wywoławcza 15,000.000 Mk. (t. j. piętnaście miljonów marek).

Wadjum licytacyjne w wysokości miljon pięćset tysięcy marek, należy złożyć przed rozpoczęciem przetargu w Starostwie w Rzeszowie.

Urząd wojewódzki Kraków, 3439
Inspektorat Okręgowy Pomocy Rolnej w likwidacji.

## SPÓŁKA AKCYJNA EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH
**Dyrekcja Lwów pl. Smolki 5.**

KOPALNIE
**KAŁUSZ. STEBNIK.**
zawiadamia
## P. T. Rolników
że z dniem 1. marca 1923. otworzyła w lokalu Spółki Lwów, pl. Smolki 5 3507
**własne biuro sprzedaży,**
które przyjmuje bezpośrednio od P. T. Rolników zamówienia na:
**kałuskie sole potasowe i kainit,**
(pisemnie, lub osobiście w godzinach urzędowych od 9-ej do 14-ej). Na żądanie wysyłamy **bezpłatnie** cennik. oraz warunki sprzedaży.
**Szybka dostawa! Zmniejszone koszta!**

L. 372/12/1.

## OBWIESZCZENIE LICYTACJI.

**Państwowe Zakłady obróbki drzewa Lwów-Persenkówka** rozpisują licytację ofertową i ustną na **sprzedaż nieużywanych traków szybk bieżnych**, znajdujących się w Zakładach na Persenkówce:
1 trak o prześwicie ram 350 m/m, firmy König-Friedrich-August-Hütte bei Drezdon
2 traki „ „ 600 „ „ „ „ „ „ „ „
1 trak „ „ 700 „ „ Kissling bei Leipzig.

Licytacja przeprowadzoną będzie na każdy trak oddzielnie.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty składać należy do dnia 26. marca 1923 r., o godz. 12 tej w połndnie na ręce Dyrektora Zakładów przy dołączeniu kwitu na złożone w Kasie Państwowych Zakładów obróbki drzewa na Perseukówce wadjum w wysokości jednego miljona marek polskich od każdego traka.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. marca 1923 r. o godzinie 12-tej poczem bezpośrednio odbędzie się przetarg ustny.

**Warunki licytacji oglądać można w Dyrekcji Zakładów** na Persenkówce, gdzie też codziennie będą wydane między godz. 12-1 zezwolenie oględzin. 3517

**Do licytacji będą dopuszczone** tylko osoby fizyczne lub prawne, które wykażą się, że potrzebują traków do swych już istniejących lub projektowanych tartaków. Pośrednicy i handlarze bezwarunkowo wykluczeni.

Dyrektor: Inż Stanisław Zwoliński.

Drukiem L. Goldmana. Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.